

DZIENNIK POLSKI



Towarzystwo Śpiewacze spotkało się w Muzeum Narodowym

W tym towarzystwie każdy może śpiewać

KARNAWAŁOWE ŚPIEWANIE. „Niech żyje bal”, „Serduszko puka w rytmie cha cha”, „Wypijmy za błędy” - rozpoczęła się karnawał, więc czas, by przypomnieć sobie biesiadne przeboje. W niedzielę piosenki te rozbrzmiewały w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego.

Zorganizowano tam trzecie spotkania Towarzystwa Śpiewaczego, które od listopada działa pod auspicjami Biblioteki Polskiej Piosenki. Na niedzielne śpiewanie przyszło ok. 200 osób. Byli wśród nich ludzie w różnym wieku, m.in. harcerze, młodzież ze szkół dla osób niewidomych, która opracowuje sobie wcześniej teksty piosenek w brajlu.

– Robimy lekcje śpiewania na Rynku Głównym przy okazji ważnych świąt naro-

dowych – przypomina Waldemar Domański, dyrektor BPP. – *Chcieliśmy zorganizować także mniej poważne śpiewanie „cywilnych” piosenek. Zapraszamy wszystkich, którzy nie dostali się do chórów, a także mają w sobie potrzebę śpiewania. Nawet jak się fałszuje, można przyjść i przyłączyć się do nas. Śpiewamy dla przyjemności, bez żadnych formalności.*

A następne spotkanie zaplanowano na 15 lutego. Śpiewać będzie się szanty, bo-
wiem jest to czas festiwalu muzyki żeglarskiej. Spotkanie odbędzie się w tawernie „Stary Port” przy ul. Jabłonowskich. Towarzystwo czeka też na inne zaproszenia do instytucji czy lokali, w których można byłoby swobodnie usiąść i pośpiewać.

(WT)